

Ignacy Wyssogota Zakrzewski
Rys biograficzny





KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



ŻYCIE PRYWATNE IGNACEGO WYSSOGOTY ZAKRZEWSKIEGO I ZWIĄZKI Z ŻELECHOWEM

Patron szkoły pochodził ze szlacheckiego rodu Zakrzewskich herbu Wysogota. Wielkopolska była gniazdem rodowym Zakrzewskich, chociaż zamieszkiwali i inne obszary Rzeczypospolitej. Bezpośredni przodkowie Ignacego posiadali dobra w województwie poznańskim, powiecie kościańskim, na pograniczu ze Śląskiem.

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Broszura powstała w trakcie realizacji projektu „Spotkanie z historią” wykonywanego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki Priorytet IX. Działanie 9.5. Oddolne inicjatywy edukacyjne na obszarach wiejskich.

***Opracowane na podstawie książki Andrzeja Zahorskiego
„Ignacy Wysogota Zakrzewski Prezydent Warszawy”***

Rodzicami Patrona byli Izydor i Izabela Zakrzewscy. Małżeństwo to miało troje dzieci: dwie córki, Franciszkę i Ludwikę oraz syna jedynaka, właśnie Ignacego, który urodził się w 1745 r. w Białczu. Ignacy był człowiekiem dobrze wykształconym, choć nie jest wiadome w jakich szkołach to wykształcenie zdobywał. Znał dobrze język niemiecki, rozumiał francuski. Przez całe życie dużo czytał, interesował się szczególnie historią, ekonomią, prawem. Swoją wiedzę stale pogłębiał i poszerzał. Dzięki zamiłowaniu do książek stworzył bogatą bibliotekę domową, którą chętnie udostępniał sąsiadom i znajomym. Był człowiekiem o umysłowości typowej dla epoki Oświecenia (w której żył), odczuwał potrzebę popularyzacji wiedzy.

Około połowy lat 60-tych XVIII w. zmarli mu rodzice. Odziedziczył po nich wsie Białtykał, Zaorle, Pigłowice i Szurkowo. W tym samym czasie odziedziczył też dobra pakostawskie po swojej babce Franciszce z Mielżyńskich.

Gospodarny, oszczędny i zapobiegliwy rozwijał w swoich majątkach przemysł spożywczy i hodowlę. Pozwoliło mu to pomnożyć niewielką fortunę odziedziczoną po rodzicach. Stał się człowiekiem wpływowym w Wielkopolsce, a jego zamożność budziła szacunek. Magnaci i szlachta zabiegali u niego pożyczki. Udzielał ich chętnie, ale też rygorystycznie egzekwował należności.

Około 1785 r., a więc gdy miał 40 lat założył rodzinę. Żoną jego została dużo młodsza kuzynka - 23-letnia Konstancja z Zakrzewskich. Ojcowie Konstancji i Ignacego byli stryjecznymi braćmi. W ciągu najbliższych kilku lat po ślubie małżonkowie doczekali się dwóch córek – starszej Marianny i młodszej Agnieszki. Później urodził się syn, który jednakże zmarł na początku marca 1794 r. W tym czasie Konstancja była w ciąży z następnym dzieckiem i w dniu 18 kwietnia 1794 r. (w Warszawie ogarniętej wydarzeniami insurekcji kościuszkowskiej) urodził się syn Tadeusz, który „kościuszkowskie nosił miano”.

Dla uświetnienia swojej pozycji (wobec wzrostu zamożności i prestiżu towarzyskiego) postanowił Zakrzewski zbudować godną siebie rezydencję w Pakostawiu, gdzie przebywał stale w latach 1781 - 1787. Prace zostały w dużej części ukończone dopiero w latach 1789 - 1790. Zakrzewski wybudował pałac murowany, tynkowany, wysoko podpiwniczony o dwóch kondygnacjach. Szczególnie efektowną częścią budowli był okrągły, dwukondygnacyjny salon wyposażony w kilka płaskorzeźb świadczących o gustach i upodobaniach właściciela. Przedstawiały one -

w oparciu o rysunki Franciszka Smuglewicza - triumfy pierwszych królów polskich, ich walki z Niemcami.

W 1791 r. Zakrzewski sprzedał swoje dobra na terenie Wielkopolski kasztelanowi międzyrzeckiemu Michałowi Krzyżanowskiemu za sumę 1mln zł. Zachował tylko dobra książkie w środkowej Wielkopolsce wraz z miasteczkiem Książ. Usiłował później i ten majątek sprzedać, ale nie zdażył przed wybuchem powstania kościuszkowskiego i ostatecznie skonfiskowali go Prusacy. Co było powodem decyzji o pozbyciu się majątku w Wielkopolsce? Prawdopodobnie fakt, że jego dobra położone były przy granicy z Prusami i możni niemieccy podejmowali działania, aby zagarnąć je albo ograbić. Tak było np. w 1764 r., gdy zagarnęli przejściowo wieś Białkał i wtargnęli do lasów Pakostawia. Zakrzewski prowadził nieustanną walkę z Niemcami w obronie swoich posiadłości. Wielokrotnie w tej sprawie słał pisma do Rady Nieustającej domagając się interwencji dyplomatycznej w Berlinie. Jednakże chyląca się ku upadkowi Rzeczypospolita nie była w stanie zapewnić należytej ochrony swoim poddanym. Tak więc prawdopodobnie uciążliwe pruskie sąsiedztwo było powodem sprzedaży dóbr wielkopolskich.

W początkach 1792 r. Zakrzewski zakupił dobra żelechowskie od Romana Lubomirskiego i od tej pory one były jego podstawą majątkową. Oprócz tego zapobiegliwy szlachcic dzierżawił dobra starostwa sandomierskiego i majątki biskupstwa krakowskiego: klucz kunowski, mirowski, złocki i Bodzentyn. Z miast Sandomierza

i Bodzenty na pobierał dochody czopowe. W Sandomierzu posiadał również dom mieszkalny, a drugi w Warszawie, na Nowym Mieście przy ulicy Freta.

Żelechów jednak stał się główną siedzibą jego rodziny, dla której dokończył budowę miejscowego pałacu, rozpoczętą w 1762 r. przez księcia Jerzego Lubomirskiego. Jako kolejny dziedzic starego miasteczka, pozostawił w jego dziejach trwałą pamięć także swojego imienia. Zakrzewski stworzył plan urzędzenia Żelechowa jako modelu nowoczesnego miasteczka. W tym celu przeprowadził jego gruntowną modernizację i regulację. W 1793 r. dokonano pomiarów i przebudowy istniejących ulic. Wytyczono nowe ulice i rynek. W centrum rynku, prawdopodobnie z inicjatywy Zakrzewskiego rozpoczęto budowę klasycystycznego ratusza. Cmentarz żydowski znajdujący się w centralnej części miasta przeniesiono poza jego obręb, gdzie jako zabytek istnieje obecnie. Prace regulacyjne przerwał jednak wybuch powstania kościuszkowskiego.

W tym samym 1793 r., Zakrzewski zwolnił wszystkich szewców nie posiadających ziemi od wszelkich powinności na rzecz dworu i tzw. opłat prywatnych. Było to korzystne dla Żelechowa ponieważ zaczęli się tu osiedlać szewcy z różnych stron kraju. Sam też sprowadzał bogatych kupców i rzemieślników niemieckich oraz żydowskich, co również miało przyczynić się do rozwoju miasteczka.

Podpisał także umowę z ówczesnym proboszczem żelechowskim - księdzem Pawłem Krajewskim, na mocy której dokonano zamiany gruntów. Dobra kościelne wzrosły

do ośmiu włók, proboszcz otrzymał także prawo do wolnego wyrębu drzewa w lasach dziedzica oraz możliwość korzystania z jego pastwisk.

Kilka lat później - w 1797 r. - Zakrzewski zapisał na rzecz znajdującego się za miastem kościółka pod wezwaniem św. Stanisława - sumę 200 zł polskich oraz wyposażył go w grunty. Dokonania, o których była mowa, niezbitcie dowodzą, że dziedzic Zakrzewski miał doskonałe kontakty z miejscową ludnością.

Kiedy wrócił do Żelechowa w 1797 r. po odbyciu kary więzienia w Petersburgu, zastał miasto i majątek w rozpaczliwym stanie. W czasie powstania spustoszeń dokonywali tu szczególnie Kozacy. Po III rozbiórze, Żelechów znalazł się pod zaborem austriackim. Grabieży i rekwizycji dokonywali wówczas urzędnicy i wojsko austriackie. Wysogota czynił zabiegi i starania u władz Austrii o odszkodowanie za poniesione straty „wyjechał nawet w tym celu do Wiednia w 1799 r. Niestety, bez rezultatu. Bezskutecznie starał się również spłacić wierzycieli. Majątek był bowiem obciążony jeszcze długiem zaciągniętym przez Zakrzewskiego na potrzeby Insurekcji Kościuszkowskiej i wierzyciele domagali się spłaty „długów Ojczyzny”.

Zakrzewski był już wtedy schorowanym i zmęczonym życiem człowiekiem. W początkach 1802r. sporządził testament, w którym zobowiązywał dzieci, aby w miarę możliwości starali się spłacić długi ojca. Majątkiem rozdysponował w ten sposób, że $\frac{3}{4}$ przeznaczył synowi Tadeuszowi, a resztę dwu córkom. Żonę czynił opiekunką

majątku syna i wyznaczył w dożywocie procent od ¼ jego majątku. Różne drobne sumy oraz garderobę przeznaczył na rzecz swoich administratorów oraz służby. Bardzo zabiegał o zapewnienie synowi edukacji, która powinna trwać przynajmniej 9 lat. Realizować ją miał profesor „chimi” w Akademii Krakowskiej – Karol Szeft. Synowi zalecał być użytecznym dla innych ludzi.

Nie tylko o najbliższych i sługach myślał Zakrzewski w ostatnich dniach swojego życia. W testamentie wyraził pragnienie, aby „i po śmierci niejako *spoleczności być użytecznym*”, dlatego gromadzoną przez całe życie bibliotekę, przeznaczył do użytku publicznego. Zastrzegł, że ma być dalej wzbogacana. Pozostawił szczegółowe wytyczne dotyczące jej organizacji i regulaminu, zgodnie z którym miała funkcjonować. Kosztami jej utrzymania (czyli 125 złotych reńskich rocznie) obciążył swoich sukcesorów i obowiązek ten miał już odtąd zawsze należeć do dziedziców Żelechowa. Bibliotekarzem miał być każdorazowy proboszcz żelechowski, a do pomocy mógł wykorzystywać wikarego lub sekretarza dziedzica. Przewidywał Zakrzewski wypożyczanie książek „do domów tak miejscowych jak i sąsiedzkich osób duchownych i świeckich”. Wypożyczający książkę miał mieć z góry określony termin jej zwrotu i musiał wptacić kaucję zblizoną do wartości dzieła. W przypadku gdy zgubił książkę, biblioteka przejmowała całość kaucji, a gdy zniszczył połowa kaucji stawała się własnością biblioteki. Ostatnia wola Zakrzewskiego nie została wypełniona. Jego zbiory biblioteczne zostały

prawdopodobnie włączone później w bliżej nieznanych okolicznościach do Biblioteki Seminarium Duchownego w Lublinie.

W trosce o szerzenie wiedzy i oświaty przeznaczył także 10 włók ziemi i 50 złotych reńskich rocznie na założenie i prowadzenie „*publicznej szkoły dla dzieci płci obojga miejskich i wiejskich*”. Ten zamiar również nie został zrealizowany.

W testamencie wspominał Zakrzewski o własnym pogrzebie, który miał się odbyć „w sposobie *najskromniejszym, na publicznym cmentarzu za miastem między ukochanym ludem*”. W dwa tygodnie po sporządzeniu swej ostatniej woli zmarł w Żelechowie, 15 lutego 1802 r. Zgodnie z życzeniem, został pochowany jako jeden z pierwszych, na nowym cmentarzu grzebalnym za miastem. Najbliżsi krewni kazali umieścić na płycie pamiątkowej jego grobu następujący napis:

„Tu spoczywa Ignacy Wyssogota Zakrzewski, chorąży poznański, Prezes Rady Nieustającej, dziedziczny Pan dóbr Żelechów, Prezydent miasta Warszawy z 1794 r., orderów Orła Białego i św. Stanisława kawaler. Umarł 15 lutego 1801 r. w wieku lat 60.”

a poniżej słowa w języku łacińskim:

„Wychwalajmy mężów sławnych w rodzaju swoim, ludzi bogatych w cnotę, których pamięć błogostawiona jest”.

Wiele błędów znalazło się w tym napisie. Należy wyjaśnić, że Zakrzewski nigdy nie był prezesem współpracującej z Rosją - Rady Nieustającej. Był natomiast

prezesem Rady Zastępczej Tymczasowej w czasie powstania kościuszkowskiego. Nie umarł w 1801 roku, ale w 1802. W chwili śmierci miał nie 60, a 57 lat. Ten wybitny człowiek współcześnie znany jest mniej wśród społeczeństwa niż na to zasługuje. W Żelechowie pamięć o nim kulturowo nasza szkoła, której jest Patronem. Jego imię nosi również miejscowy rynek, tylko że nigdzie nie ma stosownej tablicy informującej o tym fakcie. W kościele parafialnym znajduje się tablica pamiątkowa ku czci prezydenta, umieszczona tam w połowie XIX w. przez jego wnuka na której znajdują się błędy podobne jak na płycie nagrobnej (Prezes Rady Nieustającej i data śmierci w 1801 r.)

ZWIĄZKI Z DZIEJAMI NARODU I PAŃSTWA POLSKIEGO

I.W. Zakrzewski żył w II połowie XVIII w. Był to trudny okres dla Polski - czas rozbiorów, ale też czas reform służących naprawie i wzmocnieniu państwa oraz walk zbrojnych w obronie jego niepodległości. Wysogota czynnie włączył się w dzieło naprawy, jak sam twierdził „Urodzony Polakiem, sposobiełem się do usług ojczyźnie mojej, pragnąłem, aby w istocie znakomitą i rządą, i niepodległą była.” Współpracował w tym dziele z wybitnymi osobowościami epoki – Hugonem Kołłątajem, Ignacym Potockim, Tadeuszem Kościuszką czy też królem Stanisławem Augustem Poniatowskim.

Działalność publiczną rozpoczął przystępując do konfederacji barskiej. W jego wielkopolskich dobrach zatrzymywali się kurierzy konfederacy, tedy przerzucano broń. Zakrzewski prowadził rekrutację żołnierzy do oddziałów walczących na terenie Wielkopolski.

W latach 1788 – 1792 pełnił funkcję posła Sejmu Czteroletniego. W pierwszym okresie prac parlamentu był regalistą, należał do obozu zwolenników króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Potem związał się ze stronnictwem patriotycznym i współpracował z Hugonem Kołłątajem i Ignacym Potockim. Zakrzewski był jednym z najbardziej zaangażowanych posłów. Pracował w 10 różnych deputacjach sejmowych. Aktywnie uczestniczył w pracach nad reformą skarbową, zgodnie z którą duchowieństwo miało płacić 20% podatku od dochodów,

a szlachta 10 % (tzw. ofiara dziesiątego grosza). Pieniądze te miały być podstawą utrzymania 100-tysięcznej armii. Niestety, „ofiara dziesiątego grosza” zawiadła, ponieważ szlachta zaniżała dochodowość swoich majątków i do skarbu nie wpłynęła spodziewana suma. Zakrzewski gorliwie współdziałał w realizacji nakazanego podatku, pracując w terenie jako jeden z komisarzy podatkowych, określających dochody majątków szlachty w powiecie poznańskim.

Silnie absorbować go również sprawa zniesienia wolnej elekcji. Żądał dziedzicznego tronu i był jednym z najwytrwalszych bojowników tej sprawy. Przekonywał postów, że wolna elekcja doprowadziła do rozwoju wpływów magnaterii i interwencji obcych mocarstw. Rozpraszał obawy, że wraz z sukcesją zapanują w Polsce rządy absolutne. Wysogota był zatwardziałym wrogiem magnaterii. Uważał, że podstawą przyszłej zreformowanej Polski powinien być sojusz bogatego mieszczaństwa i średniej szlachty. Zaangażował się wobec tego w prace nad reformą miejską, aby „1/5 część narodu polskiego” silnie związać z państwem i rządem. Opowiadał się tu m.in. za ułatwieniem nobilitacji mieszczan. Proponował, by mogli oni nabywać szlachectwo *nie tylko za zastugi i dostłużenie się w stanie wojskowym, ale i przez zastugi w stanie cywilnym* czyli za dobre pełnienie funkcji urzędniczych.

Był też autorem dojrzałego – typowego dla oświecenia – projektu reformy kościoła katolickiego, który przedstawił na jednym z ostatnich posiedzeń sejmku 22.V.

1792 r. Wyznaczając duchownym dokładne dochody, postulował Zakrzewski, aby część z nich była przeznaczona „dla przytulenia i opatrzenia” księży ubogich i „wypracowanych”, którzy z powodu sędziwego wieku nie mogą pracować. Wnosił o zakaz łączenia w jednym ręku dwóch godności kościelnych np. dwóch biskupstw.

Zakrzewski opracował też projekt ustawy odnośnie stosowania prawa łaski przez króla. Wyszczególnił w nim przypadki, kiedy król nie może skorzystać z tego prawa. Sejm uchwalił go z niewielkimi zmianami.

No i wreszcie największe dzieło Sejmu Wielkiego – Konstytucja 3 Maja. Zakrzewski był jej gorliwym obrońcą i propagatorem. W dniu 3 maja 1791 r. wystąpił z mową, w której domagał się bezwłocznego przyjęcia projektu konstytucji, zwracając uwagę, że „*Już dobija godzina, w której albo życie ukochoanej Ojczyzny naszej utrzymać, albo ją zgubić.*” Należał do współzałożycieli klubu pod nazwą Zgromadzenie Przyjaciół Konstytucji, który rozwinął aktywną działalność w ostatnim roku Sejmu Czteroletniego.

W tym czasie został również mianowany chorążym poznańskim. Była to wysoka godność w hierarchii prowincjonalnych tytułów szlacheckich. Prestiżowy tytuł, otrzymał Zakrzewski prawdopodobnie za poparciem Ignacego Potockiego i innych liderów stronnictwa patriotycznego.

Wielkie zaangażowanie posła Zakrzewskiego w walkę o prawa mieszczan i prace nad reformą miejską wpłynęły zapewne na to, że zgromadzenie gminne stolicy

jednogłośnie wybrało go na prezydenta Warszawy.

Stanowisko to przejął z rąk poprzednika Józefa Michała Łukaszewicza w dniu 19. IV. 1792 r. W początkach pierwszej prezydentury Warszawy został wyróżniony przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego - krótkim odstępem czasu władca nadał Zakrzewskiemu dwa ważne odznaczenia – Order św. Stanisława oraz Order Orła Białego. Ten drugi nadawano osobom, które przyczyniły się do utrwalenia niepodległości Polski albo jej rozkwitu. Wysogota był niewątpliwie taką osobą. W tym czasie pozostawał

w bliskich i serdecznych kontaktach z Józefem Wybickim (autorem słów hymnu narodowego) - pracownikiem Komisji Policyjnej, która nadzorowała władze miejskie w kraju. Funkcję prezydenta Warszawy pełnił do końca sierpnia 1792 r. czyli prawie 4 i pół miesiąca. Targowiczanie, którzy z pomocą Rosji przejęli władzę w Rzeczypospolitej, zmusili go do ustąpienia z urzędu.

Kolejny etap zaangażowania Zakrzewskiego w sprawy ogólnonarodowe miał miejsce w 1794 r., w czasie powstania kościuszkowskiego. Według prof. Wacława Tokarza brał on udział w pracach konspiracyjnych przygotowujących przyszłe powstanie. 17. IV. 1794 r., w dniu rozpoczęcia walk powstańczych w Warszawie, Wysogota po raz drugi został prezydentem tego miasta. Jego kandydaturę wysunęła lewica powstańcza, licząc się z jego wielką popularnością wśród stołecznego mieszczaństwa. Kandydaturę chętnie zaakceptował król. Dwa dni później, 19. IV. 1794 r., przy

dużym udziale Zakrzewskiego został powołany prowizoryczny rząd powstańczy – Rada Zastępcza Tymczasowa. Prezydent został przewodniczącym tego rządu. RZT pracowała tyko 40 dni, do 27. V. 1794 r. Po jej rozwiązaniu został powołany nowy rząd - Rada Najwyższa Narodowa. Nie miała ona stałego przewodniczącego. Funkcję tę sprawowali kolejno jej członkowie, każdy po tygodniu. Zakrzewski jako najstarszy, 49-letni członek Rady NN, objął jako pierwszy jej przewodnictwo od 28.V do 2.VI. W późniejszym czasie czynił to jeszcze trzykrotnie. W dalszym ciągu pozostawał prezydentem Warszawy. W czasie powstania wystąpiły dwa podstawowe problemy, z którymi borykały się jego władze. Były to: uzbrojenie armii oraz aprowizacja wojska i ludności cywilnej Warszawy. Prezydent mobilizował rzemieślników warszawskich do produkcji uzbrojenia dla wojsk powstańczych. Wypłatę należności gwarantował im własnym majątkiem. Najwięcej wysiłku i energii poświęcił jednak drugiemu problemowi. RNN złożyła to na jego barki wyznaczając mu kierownictwo Wydziałem Żywności. Stolica znalazła się w szczególnie trudnej sytuacji żywnościowej po klęskach pod Szczekocinami i Chełmem. Pobite armie powstańcze wycofywały się ku Warszawie, aby tu przeciwstawić się nacierającym wojskom rosyjsko-pruskim. Zakrzewski podjął wówczas trudną decyzję o zarekwirowaniu Austriakom transportu żywności, która przewoziłi Wisłą i Bugo - Narwią dla swych armii walczących w Niderlandach. Wydział Żywności zarządził też nadzwyczajny podatek tzw. zsypkę,

która polegała na tym, że komisarze żywnościowi określali ilość poszczególnych zbóż, które szlachta miała przywieźć do wyznaczonych miejsc. Dowożono rekwirowaną żywność z pobliskich Warszawie terenów Mazowsza i Podlasia m. in. z ziem liwskiej, łukowskiej, stężyckiej (Żelechów znajdował się na jej obszarze). Dzięki tym zabiegom Warszawa mogła przetrwać ciężki okres oblężenia w miesiącach letnich 1794 r., a głód nie sparaliżował myśli o oporze.

Należy też podkreślić wkład prezydenta w budowę fortyfikacji wokół Warszawy. Budową umocnień kierował gen. Mokronowski, a po zbliżeniu się wojsk Naczelnika do stolicy, zajął się tym osobiście Kościuszko. Prezydent zaś organizował siłę roboczą. Wezwał do prac wszystkich mieszkańców Warszawy, zabiegał o jeńców. O efektach jego zabiegów możemy przeczytać w pamiętniku gen. A. Trębickiego *„Widziano u tych robót pracujących z niezmordowaną usilnością bogaczów i ubogich, dzieci i starych, pierwszego rzędu panie i wyrobniczki, zgoła zdaje się że ze stutysięcznej ludności nie było jednej dłoni, która by nie przyczyniła się do tej miasta warowni.”* Miał problemy z Pragą, ponieważ na tym (wówczas) przedmieściu stolicy zamieszkiwało mało ludności. Stąd też fortyfikacje praskie sypali głównie chłopci z okolicznych wiosek, a Prezydent potrafił ściągnąć robotników także i z dalszych okolic np. spod Garwolina.

8. XI.1794 r. wraz z resztkami wojsk powstańczych prezydent opuścił Warszawę i udał się do Radoszyc – ostatniej kwatery wojsk powstańczych. Był on jedynym

członkiem rządu powstańczego, który obok naczelnika Tomasza Wawrzeckiego dotrwał do końca walk w stolicy. Z Radoszyc, Zakrzewski wyjechał się do Sandomierza, po drodze oglądając stan swoich majątków na terenie Sandomierszczyzny. 18. XI. przybył do miasta, gdzie spotkał się z żoną i dziećmi i zamieszkał we własnym domu, który tu od dawna posiadał. Z Sandomierza napisał list do króla i na jego ręce złożył rezygnację ze wszystkich funkcji, urzędów państwowych i miejskich. Zamierzał dożyć swoich dni w otoczeniu rodziny, z dala od spraw publicznych. Jego plany okazały się nierealne. Zakrzewski był jednym z przywódców powstania, którzy musieli zapłacić za klęskę. Już 6. XII. pod eskortą kozacką musiał opuścić Sandomierz i udać się do Warszawy. Stąd, w dzień wigilii 1794r. wraz z Ignacym Potockim, kasztelanem Tadeuszem Mostowskim, płk Michałem Sokolnickim i szewcem Janem Kilińskim wyjechali do Petersburga, konwojowani przez 15 Kozaków i 3 oficerów. Dowódca konwoju usiłował w czasie drogi poniżyć szewca Jana Kilińskiego, każąc mu na postojach osobno jadać i sypiać. Więźniowie polscy potrafili jednak temu zaradzić, a „JW Zakrzewski (jak wspomina Kiliński) ten *cnotliwy i nieoszacowany mąż, przykazał swoim służącym, aby mnie wszystko dochodziło z jego stołu, i przez całą drogę tak o mnie pamiętał, że mi wcale na niczym nie brakowało.*” W Petersburgu zostali rozdzieleni. Potocki i Wysogota Zakrzewski ze względu na stan zdrowia zostali uwięzieni w mieście, a pozostali w Twierdzy Petropawłowskiej. W zeznaniach, jakie złożył Zakrzewski

nie było nic, co mogłoby skompromitować innych przywódców. W więzieniu w Petersburgu przebywał dwa lata. Śmierć carycy Katarzyny II stała się dopiero wyzwoleniem dla polskich więźniów. Odzyskali wolność na mocy ukazu cara Pawła I z 10. XII. 1796 r. Musieli oczywiście złożyć przysięgę na wierność carowi Rosji. Po wyjściu z więzienia odbył audiencję u króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, który po abdykacji przebywał w Petersburgu. Król pożyczył mu pieniądze na powrót i w połowie kwietnia 1797 r. opuścił Petersburg. Jechał, aby samotnie walczyć o utrzymanie resztek swego znacznego niegdyś majątku. Prawdopodobnie w początkach maja powrócił do Żelechowa. Wszystkie jego dobra, z wyjątkiem żelechowskich, zostały zajęte przez wojska austriackie i pruskie, a następnie skonfiskowane. Dobra żelechowskie jednak, w wyniku rekwizycji, rabunków i zniszczeń dokonanych w czasie powstania przez wojska polskie i rosyjskie, a po jego upadku przez wojska i urzędników austriackich znajdowały się w stanie kompletnej ruiny. Uregulowania „długów Ojczyzny” domagali się od Zakrzewskiego rzemieślnicy warszawscy, którzy pracowali na cele powstania.

Ignacy Wyssogota Zakrzewski był człowiekiem niezwykłym – patriotą o wielkim sercu i wspaniałym charakterze, niestrudzenie walczącym o dobro swojej Ojczyzny. Doskonałym podsumowaniem jego życia są słowa: ***Nie osobistym widokom, lecz powszechnej sprawie służyłem.***

Jedną z pierzei rynku na Starym Mieście w Warszawie została nazwana nazwiskiem Zakrzewskiego, stawiając go słuszenie w rzędzie najbardziej zasłużonych dla sprawy mieszczańskiej działaczy - Hugona Kołłątaja, Jana Dekerta i Franciszka Barssa, którzy patrolują pozostałym stronom rynku. W ten sposób stolica upamiętniła osobę zasłużonego prezydenta.

Dzieło służby narodowi kontynuował wnuk Ignacego - Gustaw Zakrzewski, dziedzic Ciechomina, który od 1862 r. należał do czołowych przedstawicieli obozu „czerwonych” na Podlasiu. W czasie powstania styczniowego był naczelnikiem wojskowym powiatu łukowskiego i uczestniczył w walkach zbrojnych dowodząc oddziałem powstańców.

ZNANE WIZERUNKI IGNACEGO WYSSOGOTY - ZAKRZEWSKIEGO

Wkład Zakrzewskiego w dzieło jakim była Konstytucja 3 Maja, uwiecznił na obrazie **Konstytucja 3 Maja 1791 roku**, Jan Matejko. Płótno przedstawia pochód postów z Zamku Królewskiego do kolegiaty św. Jana w celu ponownego zaprzysiężenia wraz z królem tekstu konstytucji uchwalonej przez Sejm Czteroletni zwany Wielkim. Pochód przemieszcza się ulicą Świętojańską wśród rozentuzjacznanego tłumu mieszkańców Warszawy. Centralną postacią obrazu jest marszałek Sejmu Wielkiego Stanisław Małachowski, w lewej ręce trzyma symbol swojej władzy laskę marszałkowską, a w prawej w triumfalnym geście unosi tekst Konstytucji 3 Maja. Marszałka niosą postawie: ziemi krakowskiej Aleksander Linowski i ziemi poznańskiej Ignacy Zakrzewski (z lewej strony obrazu). Wybór nie był przypadkowy, obaj panowie reprezentują dwie najważniejsze ziemie Korony: Małopolskę i Wielkopolskę.

Wizerunek Patrona szkoły ukazują również trzy jego portrety. Dwa z nich wyszły spod pędzla Józefa Peszki. W 1792 r. malarz przedstawił portretowanego jako prezydenta Warszawy w 1792 r. Świadczy o tym napis, klucze miasta, na których spoczywa jego ręka oraz zamieszczenie orderów Orła Białego i Św. Stanisława, które Zakrzewski uzyskał w momencie obejmowania funkcji prezydenckiej.

Drugi obraz Peszko namalował w okresie powstania

kościuszkowskiego. Prezydent nie posiada na nim orderów, natomiast na lewej ręce ma opaskę, która oznacza, że jest członkiem Rady Najwyższej Narodowej. W latach 1792 – 1794 powstał też portret Zakrzewskiego wykonany przez nieznanego malarza.



Konstytucja 3 Maja 1791 roku – obraz Jana Matejki



Ignacy Wyssogota Zakrzewski. Portret pędzla J. Pęczala z 1792 r. Malarz przedstawił portretowanego jako prezydenta miasta w 1792 r., świadczy o tym napis, klucze miasta, na których spoczywa jego ręka, oraz zamieszczenie orderów: Orła Białego i Św. Stanisława, które Zakrzewski uzyskał w momencie obejmowania funkcji prezydenckiej.



Ignacy Wyssogota Zakrzewski. Portret pędzla J. Pęczala z czasów powstania kościuszkowskiego. Prezydent nie posiada orderów, natomiast na lewej ręce ma opaskę, która oznacza, że jest członkiem Rady Najwyższej Narodowej.

KALENDARIUM WAŻNIEJSZYCH WYDARZEŃ Z ŻYCIA PATRONA SZKOŁY

Ignacy Wyssogota Zakrzewski:

- 1745** – urodził się w Białczu na terenie Wielkopolski
- 1768** – rozpoczął działalność polityczną angażując się w wydarzenia konfederacji barskiej
- ok. **1785** – zawarł małżeństwo z Konstancją z Zakrzewskich
- 1788** – **1792** – był posłem Sejmu Czteroletniego
- 19. IV. 1792** – w Ratuszu Staromiejskim objął funkcję Prezydenta miasta Warszawy z rąk poprzednika Józefa Łukaszewicza
- 24. IV. 1792** – odbył publiczną audiencję u króla Stanisława Augusta Poniatowskiego w czasie której został uhonorowany Orderem Orła Białego
- VIII. 1793** – spotkał się z Tadeuszem Kościuszką we Wrocławiu; rozmowa prawdopodobnie dotyczyła przygotowań do powstania
- 17. IV. 1794** – po raz drugi objął funkcję Prezydenta Warszawy
- 19. IV. 1794** – współtworzył i stanął na czele pierwszego rządu powstańczego – Rady Zastępczej Tymczasowej
- 28. V. 1794** – rozpoczął działalność nowy rząd powstańczy – Rada Najwyższa narodowa, Zakrzewski znalazł się w jej składzie
- 8. IX. 1794** – z resztkami wojsk polskich opuścił Warszawę i udał się do kwatery powstańczej w Radoszycach; był jedynym członkiem rządu, który obok naczelnika Wawrzeckiego dotrwał do końca powstania w stolicy
- 18.IX. 1794** – z Radoszyc przyjechał do Sandomierza, gdzie spotkał się z żoną i dziećmi
- 6. XII. 1794** – na polecenie Aleksandra Suworowa, pod eskortą kozacką wyjechał z Sandomierza do Warszawy

- 24. XII. 1794** – przywódca powstania kościuszkowskiego (w tym Zakrzewski) konwojowani przez wojsko rosyjskie wyruszyli z Warszawy w podróż
- do więzienia w Petersburgu
- 10. XII. 1796** – car Paweł I przywrócił wolność polskim więźniom
- IV. 1797** – opuścił Petersburg
- V. 1797** – powrócił z Rosji do Żelechowa
- 1799** – wyjechał do Wiednia, gdzie walczył u miejscowych władz o odszkodowanie za zniszczony i zrabowany majątek
- 15. II. 1802** – zmarł w Żelechowie

Genealogia rodziny Zakrzewskich

Ignacy Wyssogota - Zakrzewski h. Wyskota

- Urodzony w roku 1745 – Pakośćaw
- Zmarł dnia 15 II 1802 – Żelechów
- Pochowany – Żelechów
- Wiek: 57 lat

RODZICE

Izydor Wyssogota - Zakrzewski h. Wyskota

Urodzony z grubsza* w roku 1720

Zmarł

Izabela Radomicka h. Kotwicz

Urodzona z grubsza* w roku 1720

Zmarła



Izabela Radomicka h. Kotowicz
ca 1720

Izydor Wyssogota - Zakrzewski h. Wyssokota
ca 1720

Ignacy Wyssogota – Zakrzewski h. Wyssokota, *członek Sejmu Wielkiego, 1745 - 1802*

śluby i dzieci, wnuki i do prawnuków

żona (ślub: *dnia 29 VIII 1779, Pakosław*): **Konstancja Wyssogota - Zakrzewska h. Wyskota 1760-1840** (Rodzice : Antoni Wyssogota - Zakrzewski h. Wyskota , *kasztelan* ca 1730 & Agnieszka Anna Bielińska z Bielin h. Szeliga ca 1731-1779)

dzieci:

- Marianna Franciszka Ludwika Wyssogota - Zakrzewska h. Wyskota (*linia: Ignacy Zakrzewski*) **1784-1845 & Jan Nepomucen Sokolnicki h. Nowina 1762-1813**

dzieci:

- **Michał Sokolnicki h. Nowina 1805-1889 & Konstancja Świętosławska h. Rola 1814-1888** | Zenon Sokolnicki h. Nowina 1837-1922 | Adolf Jan Modest Sokolnicki h. Nowina 1842-1899 | Aniela Sokolnicka h. Nowina 1848-1940 |

- **Marek Józef Wacław** (*linia: Ignacy Zakrzewski*) **1786-1794**

- **Izabela Józefa Gertruda Wyssogota - Zakrzewska h. Wyskota** (*linia: Ignacy Zakrzewski*) **1787-1787**

- **Izabela Mechylida Józefa Wyssogota - Zakrzewska h. Wyskota** (*linia: Ignacy Zakrzewski*) **ca 1790**

- **Franciszka Kunegunda Nepomucena Wyssogota - Zakrzewska h. Wyskota** (*linia: Ignacy Zakrzewski*) **ca 1790**

- **Agnieszka Wyssogota - Zakrzewska h. Wyskota** (*linia: Ignacy Zakrzewski*) **ca 1790 & Jan Nepomucen Sokolnicki h. Nowina 1762-1813**

dzieci:

- **Konstancja Sokolnicka h. Nowina ca 1810 & Feliks Kazimierz Biesiekierski z Biesiekierza h. Pomian 1778-1841**

- **Tadeusz** (*linia: Ignacy Zakrzewski*) **ca 1790-1853 & N. Horodyńska h. Korczak ca 1800**

dzieci:

- **Ignacy Wyssogota - Zakrzewski h. Wyskota ca 1830 & Julia Jasieńska h. Dołęga ca 1830** | Władysława Wyssogota - Zakrzewska h. Wyskota 1857-1921 | Bronisława Wyssogota - Zakrzewska h. Wyskota ca 1860 | Józef Wyssogota - Zakrzewski h. Wyskota ca 1860 |

- **Gustaw Wyssogota - Zakrzewski h. Wyskota ca 1830**

Rodzeństwo, bratankowie lub siostrzeńcy/bratanice lub siostrzenice

****Ignacy****

- **Ludwika Wyszogota - Zakrzewska h. Wyskota (linia: Ignacy Zakrzewski) ca 1750 & Hipolit Euzebiusz Wawrzyniec Rogaliński z Dzwonowa h. Łódzia ca 1750**

dzieci:

Walenty Józef Konstanty Rogaliński z Dzwonowa h. Łódzia 1775-1852 | Anna Franciszka Tekla Rogalińska z Dzwonowa h. Łódzia ca 1780 | Izabela Antonina

Genowefa Rogalińska z Dzwonowa h. Łódzia 1782-1792 | Franciszka Rogalińska z Dzwonowa h. Łódzia ca 1788 | Konstancja Rogalińska z Dzwonowa h. Łódzia 1789 |

- **Franciszka Wyszogota - Zakrzewska h. Wyskota (linia: Ignacy Zakrzewski) ca 1750 & Gabriel Skorzewski h. Drogostaw ca 1730**

dzieci:

- **Ludwika Skorzewska h. Drogostaw ca 1770**